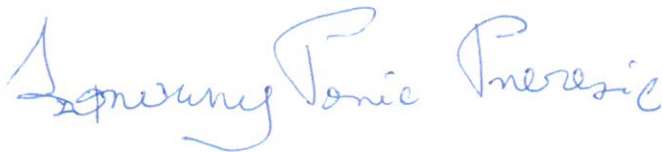


Warszawa, dnia 2 grudnia 2015 r.

Do
Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Prof. Andrzeja Rzeplińskiego
Al. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa



Sygnalizacja

możliwości popełnienia deliktu dyscyplinarnego

przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Prof. Andrzeja Rzeplińskiego

W dniu 20 listopada 2015 r. Prezes TK Andrzej Rzepliński wystąpił w programie „Piaskiem po Oczach”, emitowanym w TVN24 o godz. 20.00. Wypowiedzi Prezesa TK jakie padły w tym programie w sposób rażący uchybiają godności urzędu sędziego Trybunału oraz podważają zaufanie do jego bezstronności i niezawisłości, a także każą poważnie wątpić w apolityczność postawy Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Już samo jego wystąpienie w programie publicystycznym, poświęconym w głównej mierze polityce, budzi poważne zastrzeżenia. Niemniej jednak Prezes Andrzej Rzepliński w tym programie określił działanie ustawodawcze Sejmu RP jako „kiepską farsę, która obniża rangę Polski jako państwa”. Zarzucił Sejmowi również zamiar dezorganizacji Trybunału Konstytucyjnego, określając to jako „chęć rozbicia go od wewnątrz”. Padło stwierdzenie „czuję się jak po nocnej zmianie”, czy też „to jest kiepsko rozegrana sztuka, która obniża rangę Polski jako stabilnego państwa”. Stwierdził, że „Polska jest członkiem UE, członkiem Rady Europy, Narodów Zjednoczonych. We wszystkich tych 3 wymiarach nie obowiązuje przestrzeganie podstawowych reguł państwa prawnego państwa demokratycznego, państwa sprawiedliwego”. Jednocześnie przesądził sprawę zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym zawisłej przed Trybunałem, uzewnętrzniając swoje stanowisko i swój własny do niej stosunek. Tym samym zasugerował treść wyroku, jaki w niej zapadnie.

Ocecił również, że ustawa z dnia 20 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest niezgodna z Konstytucją w zakresie w jakim tworzy normę wprowadzającą kadencyjność funkcji Prezesa TK. Zarzucił także Prezydentowi RP łamanie Konstytucji w związku ze skorzystaniem z prawa łaski.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. (Dz. U. 2015 r., poz. 1064) sędzia Trybunału Konstytucyjnego odpowiada dyscyplinarnie przed tym Trybunałem za naruszenie przepisów prawa, uchybienie godności urzędu sędziego Trybunału lub inne nieetyczne zachowanie mogące podważać zaufanie do jego bezstronności lub niezawisłości. Z kolei według art. 23 ust. 1 powołanej ustawy sędzia Trybunału nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Reguły te dotyczą w pełni także sędziów TK w stanie spoczynku. Zgodnie z art. 39 ust. 1 oraz 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym sędzia Trybunału w stanie spoczynku jest obowiązany dochować godności urzędu sędziego Trybunału. Za naruszenie przepisów prawa oraz uchybienie godności urzędu sędziego Trybunału sędzia Trybunału, także w stanie spoczynku, odpowiada dyscyplinarnie.

Sędziowie TK są osobami, które mają obowiązek wyjątkowo wstrzeźliwego i apolitycznego zachowania. Powyższe zachowanie jest niegodne sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Jego wypowiedzi są wyjątkowo nacechowane pasją polityczną, konfrontacyjne i radykalne. To słowa właściwe wyłącznie politykom, a nie sędziom. Szermowanie hasłami upadku czy końca demokracji, zamachu stanu czy totalitaryzmu to zachowania, zważywszy na okoliczności ich głoszenia, haniebne, nie mające związku z elementarnym poczuciem uczciwości i rozsądku. Publiczne stawianie współczesnej Polski, członka Unii Europejskiej, NATO czy Rady Europy na równi z takimi państwami jak Kazachstan to czyny dyskwalifikujące każdego sędziego w świetle zasady apolityczności sędziów – także sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Sprawa ma tym bardziej większe znaczenie, że osobą tą jest Prezes Trybunału Konstytucyjnego. Zarzucając Państwu Polskiemu stosowanie standardów państw uznawanych powszechnie za niedemokratyczne, a także kierując zarzuty w stronę głowy państwa, poniżył on Rzeczpospolitą Polskę i Jej Prezydenta.

Za szczególnie naganne należy ocenić ferowanie wyroków w studiach telewizyjnych. Zachowując się tak Prezes Trybunału sędzia Andrzej Rzepliński nie daje już rękojmi bezstronnej oceny wniosku konstytucyjnego zawisłego w Trybunale, dotyczącego ustawy z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym, ani zapowiadanego przez opozycję wniosku w sprawie nowelizacji tego aktu.

Zgodnie z § 9 Uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów: „Sędzia nie może ulegać jakimkolwiek wpływom naruszającym jego niezawisłość, bez względu na ich źródło lub przyczynę. W razie wystąpienia okoliczności, które mogą zagrozić niezawisłemu sprawowaniu urzędu, sędzia jest obowiązany niezwłocznie powiadomić odpowiedniego przełożonego”.

Sędzia powinien być bezstronny. Sędzia musi się wyłączyć z orzekania w razie jakichkolwiek wątpliwości co do jego bezstronności. Nie może zabierać publicznie głosu w sprawach, które mają być przedmiotem orzekania. Sędzia musi oczywiście unikać sytuacji, w których strona w wyniku jego wypowiedzi lub innego zachowania mogłaby się spodziewać później jakiegoś określonego orzeczenia. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podkreśla się, iż bezstronność sądu oznacza, iż sąd jest wolny od osobistych uprzedzeń i istnieją wystarczające gwarancje, aby wykluczyć jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu (wyrok ETPC z dnia 8 lutego 2007 r., Svaric i Kavnik przeciwko Słowenii, nr 75617/01; zob. też orzecznictwo strasburskie powołane [w:] P. Hofmański, Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego, Białystok 1993 r., s. 258, przypisy 520 i 521.). Doszło tu więc do naruszenia zasady bezstronności sądu i obiektywizmu sędziego (wyrok ETPC z dnia 28 listopada 2002 r., w sprawie Lavents przeciw Łotwie, nr 58442/00, wyrok ETPC z dnia 6 lutego 2007 r. w sprawie Garycki przeciwko Polsce, nr sprawy 14348/02; tak też L. Garlicki [w:] P. Hofmański, A. Wróbel, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, t. I, Komentarz do artykułów 1-18, Warszawa 2010, s. 395).

Nakaz bezstronności sędziów, jako sprawujących władzę publiczną w imieniu RP, wymaga art. 32 zdanie drugie Konstytucji RP, który stanowi, że „Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.” W sytuacji, gdy sąd nie gwarantuje bezstronności, nie ma społecznej potrzeby korzystania z jego usług. I to niezależnie od tego, czy sprawa ma wymiar publiczny, czy też prywatny.

Art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (DZ. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zmianą) stanowi o „bezstronnym sędzi”. Naruszenie „bezstronności sądu” daje podstawę do wystąpienia przeciwko Państwu ratyfikującemu Konwencję z żądaniem odszkodowawczym. Postulat „bezstronności sądu” ma więc wymiar europejskiego standardu, którego naruszenie jest sankcjonowane.

Z uwagi na powyższe uzasadnione jest wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przewidzianego w ustawie z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym wobec Prezesa TK prof. Andrzeja Rzeplińskiego.

Ze względu na to, że zgodnie z art. 29 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, sędziów Trybunału do składów orzekających i rzecznika dyscyplinarnego ustala w drodze losowania Prezes Trybunału, uzasadnione jest zrzeczenie się przez obecnego Prezesa Trybunału tej funkcji, aby postępowanie dyscyplinarne mogło być prowadzone bezstronnie i niezawisłe.

Z poważaniem
Zbigniew Ziobro

Zbigniew Ziobro